

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

KRWAWY DZIEŃ W KALISZU

Tłum bezrobotnych zdemolował Magistrat -- Prezydent miasta ciężko ranny

Wojsko objęło w mieście służbę bezpieczeństwa po rozbrojonej i pobitej policji

Tragiczne żniwo komuny, żerującej na nędzy bezrobotnych: 30 osób rannych

Kalisz, 10 lutego. Wczoraj jeden z miast, w którym klęka bezrobocia przybrała ostatni ostry kształt. Władze miejskie nie umieją oprowadzić sytuacji, przeciwieństwo szereg ostatnich zarządzeń tragicznie pogorszyły znacznie. Z funduszy rządowych prowadzone są roboty inwestycyjne, przy których zatrudniono część bezrobotnych, placąc dziennie według normy 3 zł. 30 gr. — żonaci, 2 zł. — kawalerzy. Przed kilkunastu dniami władze miejskie z niezrozumiałych względów postanowiły zmienić tę skalę plac

w następujący sposób: żonatom — 3 zł. 60 gr., a kawalerom — 2 zł. dla tych, którzy służyli w wojsku i 1 zł. 50 gr. — dla tych, którzy nie służyli. Jednocześnie postanowiono system 2 zmian na tydzień zmienić na system 3 zmian co znacznie ograniczy liczbę dni roboczych, a więc i zarobków. Magistracki projekt spotkał się z ostrym protestem zainteresowanych. Przed tygodniem wybuchł strajk bezrobotnych zlikwidowany szczęśliwie. Wszczęto pertraktacje. Prowadzono je ocalałe, niemiejnie. I oto doszło do tragicznych zajść.

Jaśnie Pan Prezydent...

Wczoraj więc, około godz. 10 rano, przed magistratem kaliskim na Starym Rynku zebrał się tłum około 300 bezrobotnych. Od pierwszych chwil nastrój gromady był wyjątkowo podniecony i podatny dla żerujących wśród nich agitatorów komunistycznych. Wybrano delegację do prezydenta miasta, p. Mieczysława Szarrasa, białym przedstawienia protestu przeciw nowym pomysłom magistrackim. Prezydent nie przyjął wysłanych. Tłum wtedy mogło być do 1000 osób. Wówczas przystąpił do tragicznych zajść, na szczęście jednak w porę przybył starosta kaliski, p. Stefanowski. Przemówił on do zgromadzonych i

Z pięściami przeciw głowie miasta

Prezydent wyszedł na balkon. Podniósł się przeciw niemu las zaciśniętych pięści. Próbował mówić, ale słowa ginęły w nowych okrzykach: — Zejdź tu do nas! Prezydent namówiony przez tłoczenie, zdecydował się iść w tłum. Zaledwie jednak ukazał się przy wyjściu i podniósł rękę na

„Precz z policją!”

Wśród krzyków: Precz z policją! Coñać policję! — posypały się na oddział konny wyrwane z bruku kamienie. Konny oddział dobył szabel i ruszył szarżą w tłum. Cóż jednak mogło uczynić 6 policjantów wobec tłumy. Postępowanie Różańskiego śladem z konia i zbito kamieniami. Oddział konny się zostawiając nawet rannego. Gdy z okna prezydialnego gabinetu ujrano, co się dzieje, aspi-

Szturm do Magistratu

Tłum runął wezbrana fala po schodach na pierwsze piętro magistratu. Rozpierzchnięty się po wszystkich pokojach biurowych, demolując i wyrzucając przez okna, meble, akty i telefony. Gdzieś, w jakimś pokoju jedna

Prezydent miasta ranny

Jeden z grup wtargnęła do gabinetu obrad. Tu padł we krwi z głęboką raną w głowie prezydent Szarras, uderzony kamieniem. Zastępcę starosty p. Ostaszewskiego chwytano i wypchnięto przez otwarte okno. Cudem uszedł ręką wzburzonego na dół tłumy. Rozpaczliwym wysiłkiem uczepił się jakiegoś gzymsu i pod gradem rzucających z dół kamieni wygramolił się do okna sąsiedniego pokoju.

Sam na czele delegacji

udał się do prezyd. Szarrasa, który nie mógł już teraz odmówić „wysokiej audjencji”. Delegacja przyjęta została w aсыście. Prócz starosty p. Stefanowskiego weszli do magistratu zast. starosty p. Ostaszewski, kom. policji powiatowej Stoczewski, jego zastępca podkom. Durkałek i kierownik komisariatu miejskiego asp. Początek. W czasie spokojnych pertraktacji, które się przedłużały, na Rynku oczekujący tłum wszczął tumult.

O szczybie prezydialnego gabinetu uderzyć zaczęli okrzyki nie zwiastujące nic dobrego: — Niech prezydent wyjdzie! — Dać go nam tutaj na wyplata!

znak, że chce mówić, tłum zakotłował się i rzucił się ku niemu. P. Szarras cofnął się i uszedł. Pierwszym jego rozkazem dla „ratowania sytuacji” był telefon z gabinetu, wzywający oddział konny policji.

Ukazanie się jej na rynku było dolaniem oliwy do ognia. Ukazanie się jej na rynku było dolaniem oliwy do ognia.

Ukazanie się jej na rynku było dolaniem oliwy do ognia. Ukazanie się jej na rynku było dolaniem oliwy do ognia.

Ukazanie się jej na rynku było dolaniem oliwy do ognia. Ukazanie się jej na rynku było dolaniem oliwy do ognia.

Ukazanie się jej na rynku było dolaniem oliwy do ognia. Ukazanie się jej na rynku było dolaniem oliwy do ognia.

Atak na koszary konnej policji

Tu rozbrzmiewało już nowe hasło, rzuczone przez komunistycznych agitatorów: — Na policję! Tłum ruszył w kierunku pobliskich

Policjant strzela

Padł pod kamieniami. Widząc to z ukrycia wartownik dał 5 strzałów do napastników. Tłum, przerażony strzałami, cofnął się, zabraw 4 rannych i począł uciekać do szpitala św. Trójcy na ul. Wroclawska.

Wyprawa na więzienie

Teraz nowe hasło padło z ust agitatorskich hien: — Na więzienie!

Uwolnić więźniów politycznych! Ruszono. Ale już przedtem w porę dowódca garnizonu gen. Ja-

Wojsko obejmuje rządy

Z przed więzienia zawrócił tłum znowu przed ratusz. Ale na szczęście już wojsko objęło rządy nad bezpieczeństwem miasta. Jedna kompanja napierała na tłum z tyłu, trzy inne niepostrzeżenie przebiegły bocznymi ulicami przed ratusz. I tu wiec tłum spotkał się zbrojną. Kompanje rozwinęły się dwuszerzami. Padł rozkaz:

Spokój przywrócony

Na ratuszowym podwórzu przystąpiono do szczegółowej rewizji osobistej wszystkich tu wpędzonych. Aresztowano 34 osoby. W godzinę potem zapanował spokój. Miasto przerażone zajściami, których końca nie można

LISTA RANNYCH

W SZPITALU ŚW. TRÓJCY:
1) Leon Rojsztajn, l. 15, rana postrzałowa prawej ręki i prawego biodra;
2) Jozef Górski, l. 18, rana postrzałowa prawego podudzia;
3) Jan Rzepczak, l. 19, rana postrzałowa prawej stopy;
4) Bronisław Wbiniakiewicz, l. 27, rana postrzałowa prawej nogi;
5) Tadeusz Kaluźny, l. 24, rany postrzałowe obu nóg;
6) Antoni Majdół, l. 22, rana kluta prawej piersi.
Następujących rannych opatrunku przewieziono do mieszkań prywatnych:
7) prezydent miasta, Mieczysław Szarras, rana tłuczona głowy;
8) aspirant policji Początek, rana kluta karku i wybite zębów;
9) przod. policji Lancz, ogólne pośluczenie;
10) woźnica policyjny Błeniaszczyk, rana cięta górnej wargi, wy-

Zapowiadziany strajk w kopalniach węgla zażegnano

Inspektor pracy uspokoił wzburzenie robotników sprowokowanych przez przemysłowców. W Zagłębiu Dąbrowskim powstał groźny konflikt na tle dążeń właścicieli kopalń do przedłużenia ustawowego dnia pracy. Na konferencji górników, odbytej w niedzielę ubiegłą pod przewodnictwem posła z PPS, Stańczyka, uchwalono na projektowane przedłużenie odpowiedzieć strajkiem, którego rozpoczęcie wyznaczono na piątek dnia 12 b. m. Do strajku mia-

koszar konnego oddziału. Wartownik u bramy ukrył się, na spotkanie natomiast wystąpił dozorca koni wyjazdowych komendanta policji, niejaki Błeniaszcyk.

Na szpitalnym progu dowiedzia

no się, że przed chwilą przywieziono tu rannego asp. Początek. — Dobłę go! wrzasnęła tłuszcza. Interwencja lekarzy przeszkodziła wtargnięciu na sale szpitalne. Zostawiono rannych.

Bagnet na broń

Otoczono tłum zbrojnym pierścieniem i wpędzono niemal wszystkich w podwórze ratusza. Bez użycia broni, samym łajwłokiem, ale spokojem, zdecydowano i rozumną taktyką oprowadzono groźną sytuację. Stracił wojsko nie poniosło żadnych. Dwóch żołnierzy zostało uderzonych kamieniami.

Straż nad bezpieczeństwem miasta

przeszła z ręką bezradnej policji w ręce dzielnego wojska.

o naczelnych władzach wojskowych wycofano z Sejmu

WARSZAWA, 10. II. Rząd wycofał z porządku dziennego Sejmu osławiony projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Stało się to dziś na posiedzeniu komisji wojskowej, która tym razem zaszczycił swą obecnością referent tego projektu, pos. Stefan Dąbrowski.

o naczelnych władzach wojskowych wycofano z Sejmu

WARSZAWA, 10. II. Rząd wycofał z porządku dziennego Sejmu osławiony projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Stało się to dziś na posiedzeniu komisji wojskowej, która tym razem zaszczycił swą obecnością referent tego projektu, pos. Stefan Dąbrowski.

o naczelnych władzach wojskowych wycofano z Sejmu

WARSZAWA, 10. II. Rząd wycofał z porządku dziennego Sejmu osławiony projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Stało się to dziś na posiedzeniu komisji wojskowej, która tym razem zaszczycił swą obecnością referent tego projektu, pos. Stefan Dąbrowski.

Dziś znowu krwawe rozruchy w Kaliszu

Zamiast postać wczoraj kogoś rozważnego do Kalisza

DOLANO OLIWY DO OGNIA

DLACZEGO ZAMIĄST P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH UDAŁ SIĘ DO KALISZA KOMUNIZUJĄCY POSEŁ HOŁOWACZ

KALISZ, 10.2. Godzina 2 popołudnia. Wbrew zakazom władz administracyjnych, dziś przed godz. 10 rano ruszył z ul. Narutowicza większy tłum ludzi w stronę kina „Stylowy”, gdzie zwołano wiec bezrobotnych. Gdy na mównicy ukazał się pos. Hołowacz z komunizującym Niezależną Partią Chłopską, zjawili się na sali silny oddział policji, która energicznie zaczęła zebranych rozpędzać. Gdy z tłumy zaczęły padać na

General Żeligowski nie podaje się do dymisji

Wyjaśnienie sfer urzędowych

WARSZAWA, 10. II. W kołach rządowych coś bynajmniej nie przewiduje się zgłoszenia dymisji ministra spraw wojskowych, gen. Żeligowskiego. Dopiero zapowiedziana na dzień dzisiejszy sesja Rady ministrów dyskusja nad zjedzonym z porządku dziennego w Sejmie projektem tej ustawy mogłaby dać jakieś w tym kierunku wskazówki.

Co oświadczył p. minister spraw wojskowych

NASZEMU KORESPONDENTOWI. Godz. 12 m. 35. Nasz delegat zwrócił się do ministra spraw wojskowych, p. generała Żeligowskiego z zapytaniem: — Co jest prawdą w rozslawianych wiadomościach o dymisji pana ministra? P. minister gen. Żeligowski oświadczył, iż pogłoski o tem jakoby już zdecydował podać się

Drażniący projekt

WARSZAWA, 10. II. Rząd wycofał z porządku dziennego Sejmu osławiony projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Stało się to dziś na posiedzeniu komisji wojskowej, która tym razem zaszczycił swą obecnością referent tego projektu, pos. Stefan Dąbrowski.

GIEŁDA

WARSZAWA, 10. II. Czarna giełda analizy doskonale dla siebie zer w postaci intryg partyjnych dokoła gabinetu, śrubuje kurs dolara na 7.60. NOTOWANIA POLUDNIOWE Dewizy Berlin 1.82, Belgja (za 100) 33.60, Holandia (za 100) 293.00, Londyn (za 1) 37.00, Paryż (za 100) 27.15, Praga (za 100) 21.65, Szwajcaria (za 100) 140.85, Wiedeń (za 100) 102.85, Włochy (za 100) 29.50. GŁÓWNE WYGRANE V-EJ KL. LOTERJI PANSTWOWEJ 6-ty dzień ciągnięcia. Zł. 5000 na n-r.: 12174. Zł. 3000 na n-r.: 25636. Zł. 2000 na n-r.: 12415, 47988. Zł. 1000 na n-r.: 1282, 43116, 45364.

Marszałek Piłsudski nie wrócił do armii

dopóki nie będzie wycofany z Sejmu projekt ustawy o organizacji władz wojskowych

WARSZAWA, 10. II. Dziś rano krakowski „Il. Kurjer Codzienny” przynosi wiadomość z p. Marszałkiem Piłsudskim. W wywiadzie tym p. Marszałek oświadcza, że do służby czynnej w armii w obecnych warunkach nie zamierza.

Motyw jest zawsze jeden i ten sam. Projekt ustawy o najwyższych władzach wojskowych, wniesiony do Sejmu, jest szkodliwy dla państwa i dla wojska, a w stosunku do Marsz. Piłsudskiego ma charakter ubliżający.

Jako pierwszy warunek wszelkich rozmów, uważa p. Marszałek wycofanie tego projektu z Sejmu.

Z chwila, gdy się dowiedział o próbach aktywizacji tego projektu czy to drogą nowych dodatków, czy też zmian, zdecydował jasno i wyraźnie nie znieść ubliżającej

w stosunku do siebie samego i do wojska gry handlowej między stronniczymi partiami a p. prezydentem ministrów.

Rozumiem dobrze, — mówi p. Marszałek, — że niełatwo przejść do porządku dziennego nad mną, dopóki oddycham i żyję, ale nie mogę zrozumieć braku cywilnej odwagi u tych, którzy zapewniają, że o powrocie moim do wojska tylko marza, a popelniają w stosunku do mnie drobne, błędne obrazy w rodzaju komisji historycznej z fałszywymi dokumentami i prób dyktowania o mnie a bez mnie.

Gen. Żeligowski był w pełnym porozumieniu ze mną i uważa za pierwsze swoje zadanie wprowadzić mnie do czynnej

20 listów rocznie wysyła każdy Polak

5.000 wiatkich tomów tworzą wszystkie depesze Statystyka ruchu pocztowego w Polsce

Dyrekcja poczt i telegrafów opublikowała statystykę ruchu pocztowo-telegraficznego na terenie Rzeczypospolitej w roku 1924.

Dowiadujemy się z niej, że Polska posiadała w r. 1924 3.736 urzędów i agencji pocztowych. Jeden urząd pocztowy przypadał na 104 km. kw. 7270 mieszkańców.

Z 13.239 skrzynek pocztowych wydobyto w całym państwie 584.391.730 przesyłek listowych, z czego 536.236.756 przypada na listy zwykłe i karty pocztowe.

Polska posiada około 28 milionów mieszkańców, wobec czego na 1 mieszkańca wypada rocznie około 20 listów, wzgl. kart. W porównaniu z ruchem pocztowym na Zachodzie jest to cyfra niska. Anglik wysyła rocznie przeciętnie 150 listów, Francuz — 105.

Pakietów i paczek wartościowych przesłano 10.321.848 sztuk, przekazów pieniężnych przeszło przez urzędy pocztowe 7.475.279 sztuk na sumę 479.309.549 zł.

Jest to jedyna pozycja, która w porównaniu z r. 1923 (69.253.669 zł.) znacznie wzrosła. Inne pozycje, ilustrujące ruch pocztowy i telegraficzny, wskutek ogólnej stagnacji znacznie zmalały.

Akcja stwierdzenia obywatelstwa polskiego na Kresach

musi być ukończona w ciągu roku

Ministerstwo spraw wewnętrznych odwołując się do wszystkich wojewódw kresowych polecało w jak najkrótszym terminie przeprowadzić wśród ludności akcję stwierdzenia obywatelstwa i wydawania dowodów osobistych w miastach, miasteczkach i osadach.

Akcja ta winna być ukończona w dużych miastach w ciągu roku, w pozostałych w ciągu sześciu miesięcy.

Stwierdzenie obywatelstwa należy do kompetencji starosty. Wobec znacznego napływu obywateli do miast kresowych wydano polecenie ścisłego kontrolowania przedstawionych przez petentów dokumentów.

Dygnitarze sowleccy pełnią straż honorową

przy zwłokach zabitego kurjera

MOSKWA, 9. Z. Wczoraj przywieziono tu zwłoki zamordowanego na Łotwie kurjera sowleckiego. Cziczerin, Litwinow oraz inni członkowie rządu pełnią przy zwłokach straż honorową.

Groźny wylew rzek zagraża całej Anglii

Dolina Tamizy w niebezpieczeństwie

LONDYN, 9. Z. Nowe wylewy rzek, o których donoszą z różnych stron kraju, spowodowały największą straż w Midland i Northampton, gdzie woda zalała niektóre ulice.

Sejm zniósł tytuł profesora dla nauczycielstwa szkół średnich

Pragmatyka służbowa uchwalona w trzecim czytaniu

WARSZAWA, 10. II. Sejm uchwalił wczoraj w trzecim czytaniu projekt ustawy o pragmatyce nauczycielskiej. Dyskusja była naocznym rzeczowa. 120 głosami przeciw 109 przyjęto poprawkę, wniesioną przez posłów Nowickiego i Piotrowskiego, skreślającą uchwalony w drugim czytaniu dla nauczycieli o wykształceniu akademickim tytuł profesora.

Przyjęto również poprawkę, według której nauczyciel nie jest obowiązany wykonywać poleceń służbowych, jeżeli jest ono wyraźnie niezgodne z ustawami. Następnego posiedzenia w piątek o godz. 3 pp.

NIK w roli Don Kiszota

szturmującego do bram M. S. Wojsk. Lekkomysłnym oskarżeniem wyrządzono państwu i armii nieobliczalną krzywdę moralną za cenę wykrycia strat na 84.800 złotych

WARSZAWA, 10. II. Komisja budżetowa Sejmu zakończyła wczoraj kilkogodniowe obrady nad sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli z zakresu czynności M. S. Wojsk. w r. 1924.

Na początku posiedzenia przewodniczący komisji, p. Olabiński (Z. L. N.) odczytał pismo prezesa N. I. K. K. który użala się na to, iż „Express Poranny” sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym delegat M. S. Wojsk. gen. Norwid - Neugebauer, bronił wojskowości przed metodą sprawozdań N. I. K., zaopatrzył w nagłówki: „Najwyższa Izba działa na szkodę państwa i armii”.

Pismo rzeczono utrzymując, że artykuł „jest oparty na tendencyjnych i błędnych informacjach”. Otóż zapraszamy p. prezesa N. I. K., aby był łaskaw potrawić nasze ówczesne sprawozdanie z dosłownym tekstem przemówienia gen. Norwid - Neugebauera — przekona się, że streszczenie tej mowy było ścisłe.

Co do rzeczy samej, komisja budżetowa zakończyła nareszcie wczoraj obrady nad sprawozdaniem N. I. K. i przylecia szereg wniosków i rezolucyj. Okazało się przy tej sposobności, że suma wszystkich strat, poniesionych przez skarbn państwa, z tytułu niedostatecznej gospodarki, wynosił 84.800 zł.

A ile to było hałasu po całym globie ziemskim — właśnie dzięki sprawozdaniu N. I. K. Zresztą obrady komisji budżetowej miały także dobrą stronę. Udowodniły, że nie tylko za wola jednostek, które się wszędzie traflają, lecz i system działa zubożnie.

Dwa przykłady: Za zezwoleniem bardzo wysokoego czynnika w państwie dopuszczono no wysokich oficerów do udziału w kooperatywach, które dają zyski z kontraktów na dostawy, zawieranych ze skarbnem państwa. Kooperatywizm, bezmyślnie stosowany do urzędów państwowych, jest nie tylko komiczny, ale i szkodliwy.

Przykładu drugiego dostarczył poseł Miedziński. Opowiedział ku uciesze komisji: Gdzieś tam, dajmy na to, w Nieswieżu, popsuła się studnia, dostarczająca wody dla koni wojskowych. Dowódcy miejscowego oddziału nie wolno samodzielnie naprawić szkody. Posyła do najbliższego dowództwa raport, który ono odsyła do władzy wyższej. Raport i wnioski wędrują tygodniami, a konie chorują.

Po długim czasie zapada rezolucja gdzieś bardzo wysoko. Naprawić studnię? Nie, wystać komisję... Jedzie więc gdzieś z Brześcia, najdłuższą drogą delegat D. O. K., jedzie delegat rejonowego kierownictwa inżynierji i saperów, jedzie weterynarz. A konie dalej chorują. Nareszcie pewnego dnia komisja się zjechała i urządziła: studnię trzeba naprawić. Kosztorys — 400 zł. Koszta podróży i diet komisji — 500 zł.

Suma 900 zł. Proszę podobać te wszystkie kawały, będące owocem systemu, absolutnie nie wystarczy na życie.

Nic więc dziwnego, że wojskowi poważniej chorzy, nie meldują się obecnie do szpitali wojskowych z obawy, by ich czempredziej nie posłano do superrewizji i nie zredukowano.

Trzecim wreszcie sposobem oszczędnościowym, zastosowanym do szpitalnictwa wojskowego, jest skrócenie czasu leczenia, gdyż nakazano następujące terminy, których przekraczać nie wolno:

dla wojskowych przy cierpieniu, pozostającym w związku ze służbą wojskową — do czasu zupełnego wyleczenia, przy niebędącym zaś w tym związku — tylko do sześciu miesięcy;

dla żon ich i dzieci — wogóle do 3 miesięcy raz na rok. Rodzice i rodzeństwo nieletnie wojskowego zawodowego (o ile są na jego utrzymaniu), tudzież wdowy i sieroty po wojskowych mogą

tylko wyjątkowo i za opłatą być przyjmowani do szpitali wojskowych — nie dłużej jednak, jak na okres trzymiesięczny.

To samo odnosi się i do ludności cywilnej, którą szpitale wojskowe mogą przyjmować, ale tylko do czasu, póki nie minie niebezpieczeństwo dla życia.

Zagrożony mandat Niemiec w Radzie Ligi Narodów

Anglia w opalach

LONDYN 9. Z. „Daily Telegraph” pisze: W kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że kwestja przyznania Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi będzie powodem szeregu sporów.

Przedstawiciel jednego z mocarstw, reprezentowanych w Radzie Ligi (Włochy?) oświadczył wprost, iż próba Niemców i inne państwa uzyskać miejsce stałe w Radzie, w przeciwnym razie będzie musiał głosować przeciw Niemcom.

Dlatego — twierdzi „Daily Telegraph” — Anglia musi się liczyć z przyjęciem dwu, lub nawet trzech państw do Rady Ligi. Powinny to być jednak państwa, które mają do tego uzasadnione prawa.

(Jak wiadomo, przyjęcie nowego państwa do Rady Ligi nastąpić może tylko jednogłośnie. Przyp. Red.)

Manewry sowiackie na pograniczu Polski

Donoszą z pogranicza rosyjskiego, iż szef sowieckiego sztabu generalnego, Tuhaaczewskij wyjechał nad granicę polską, gdzie w dniach najbliższych mają się rozpocząć manewry armji sowieckiej. Następnie odbędzie się podobne manewry na pograniczu rumuńskim.

Tuhaaczewskiemu towarzyszy delegacja oficerów chińskich, przybyłych do Rosji, celem zaznajomienia się ze stanem armji sowieckiej.

Przypominają Niemcom o ucisku Polaków

z okazji zatargu włosko-niemieckiego

BERLIN, 9. Z. Min. Streseman, odpowiadając na interpelację w sprawie mowy Mussoliniego, zakomunikował, komisji spraw zagranicznych, że Mussolini oświadczył oficjalnie posłowi niemieckiemu, iż w odpowiedzi na ataki prasy niemieckiej ma on zamiar zabronić importu towarów niemieckich i ogłosić bojkot Niemiec. Podobny precedens w odpo-

wiedzi na akcje prywatną poszczególnych dzienników, znaczyłyby same podstawy współpracy międzynarodowej.

W dalszej dyskusji nad interpelacją między innymi pos. Stöcker oświadczył, że parlament obecny nie ma moralnych podstaw do protestowania przeciwko polityce włoskiej, ponieważ partje, reprezentowane obecnie w parlamencie, nie znalazły w swoim czasie żadnego słowa potępienia ucisku Polaków, uprawianego przez cesarstwo Włoch.

Stelger na filmie wywołuje demonstrację

BIELSKO-BIAŁA 9. Z. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym w jednym z kinoteatrów bielskich przyszło do demonstracji z powodu wyświetlania obrazu z procesu Stelgera.

Dyrekcja teatru była zmuszona zdjąć dalsze wyświetlanie obrazu z programu. Demonstrantów uśmierzyła policja.

Figura Matki Boskiej płacze...

Wizerunek Dzieciątka wydziela zapach

Wizerunek Dzieciątka wydziela zapach. Czarna ptaki wypisują na niebie litery. Potworne gryzby, szerzą choroby sekretne. Średniowieczny obłęd religijny w współczesnej Francji!

„Święta” Marja Mesmin i potępiony proboszcz Paryż, w lutym.

Pod ciepłym deszczem gdyż w Paryżu zaczyna się już coś w rodzaju markotnej wiosny, popędziliśmy raz zamkniętą czarną karetką do Melun, o pięćdziesiąt kilometrów od stolicy. Jest to miasto z kamienia, waskuliczne i, jakby rzec krzywe, o placach pochyłych, o szosie kręconej, pnącej się lub zjeżdżającej strumio. Miasto ciche smutne i jakże dziwnie odległe, wczorajsze. Nikt by się nie domyślił, że Paryż, sylweta wieży Eiffla są tuż pod bokiem.

Melun jest obecnie centrum przedziwnego, średniowiecznego procesu o czary i opętanie, a prawie i ściśle o obczowanie księdza proboszcza z Bombon'u, przy ległej wioski.

W hotelu pod „Białym Koniem”, w starożytnym, wiecznie ciemnym salonie, oświetlonym drgającymi koszułkami gazowymi zastałem, dookoła wielkiego okrągłego stołu, licznych świadków i oskarżonych, którzy przyjechali z Bordeaux na wezwanie sędziego śledczego.

Przysiadłem się, między starszą siwą damą, w przedpotopowej jedwabnej bucie na głowie i wysokim mężczyzną o smutnym spojrzeniu, odzianego w skórzaną kurtkę i długie buty. Naprzeciwko nas siedziała młoda kobieta w żalobnych krepowych woałach. Na moje zapytanie wszyscy zaczęli odpowiadać chętnie, usłużnie.

Jesteśmy — rzekł mi wysoki mężczyzna — bezgranicznie mi wielbicielem Marji Mesmin bylej skromnej stróżki z Bordeaux. Jest to święta i jesteśmy przekonani, że kościół to wkrótce uzna.

Jakże są na to dowody? — spytałem nieśmiało.

Jakto, nie wie pan? — zdziwiła się swej starożytności bucie leciwa dama — wszak są cuda. Figura Matki Boskiej, znajdująca się w mieszkaniu Marji zalewa się szczeremi łzami, a obrazek Dzieciątka Jezus wyłania dookoła tak cudowną woń, że czuć ją nawet na ulicy...

Otóż na tę świętą — zaznaczyła młoda wdowa — ksiądz z Bombon, rzucił straszny urok. Zapadła na zdrowiu, zaczęła jej grozić śmierć.

Henryk Korah-Kucharski.

SPORT

W drodze po nowe laury Wyjazd hockeyistów polskich do Stockholmu

Na wielkie „Języska północny” wyjechała 8 b. m. polska reprezentacyjna drużyna hockeyowa w składzie następującym: Czapliski, Kowalski, Zebrowski, Kulek, Adamowski, Rybak, Nowikow, Szerbiowski.

Stawa hockeyu polskiego. Tupalski wyjechał dopiero wczoraj, gdyż zamierzał go w Warszawie egzamin na politechnice. Ekspedycją kieruje p. T. S. Maden.

Nowi narciarskie sukcesy Polaków W wojskowym mistrzostwie Czechosłowacji

W rozpoczętych wczoraj międzynarodowych zawodach narciarskich w Hrebienku, przy niezwykle silnej konkurencji międzynarodowej, narciarze polscy odnieśli piękne sukcesy. Mianowicie w biegu na 17 km., w którym pierwszy miejsce zajął Czech, Nemecký, w czasie 1 g. 18 m. 13 sek., drugi był Krasowicki.

W zawodach biera udział Polacy Czesi, Jugosłowianie, Francuzi i Rumuni.

zorzys od Czcha tylko o 37 sek. Trze ole miejsce przypadło w udziale Czechowi, Wendemu (1 g. 18 m. 58 s.), a czwarte — Polakowi, Mückenbrunowi (1 g. 21 m. 16 s.).

W zawodach biera udział Polacy Czesi, Jugosłowianie, Francuzi i Rumuni.

Sensacyjne wnioski obrony W SPRAWIE ORDYNATA BISPINGA

Wbrew opinii prokuratora sąd uchwalił wzwanie nowych świadków

WARSZAWA, 10. II.
Tęcza publiczność, zebrana wczoraj na procesie Bispinga, była świadkiem ciekawego obrotu, jaki przyjmować zaczyna owa tajemnicza sprawa. Od wczesnego rana omawiano w kuluarach sądowych wiadomość o nie wykonanej decyzji władz rosyjskich co do wznowienia śledztwa. Kwestja ta, jak słusznie przewidywano, stała się ośrodkiem wzmożonego rozprawy. Zaraz na wstępie wstąpił z nią adwokat Bittner.

— Stawiam wniosek o powołanie w charakterze świadka prokuratora Popławskiego — mówił.

Białowy strój głowy



Bispingowie, wyszywany dziełem kaptu rok, całkowicie przykrywający włosy, jest najmłodszym strojem głowy w białym sezonie.

wił obrońca. Świadek ten będzie mógł dostarczyć bardzo ciekawych informacji co do nieznanymi dokumentów, stwierdzających znalezienie tajemniczego łomu obok miejsca zabójstwa oraz co do wniosku o wznowienie śledztwa.

Prokurator oponuje, przeciw temu, domagając, że dóniesienie niektórych pism o znalezieniu łomu stanowi wprawdzie zupełnie nieznaną okoliczność, ale nie zawsze sąd może się opierać na tem, co prasa pisze, choćby z tego względu, że mogą być niedokładności w powtórzeniu cudzych słów.

Adwokat Bittner potwierdza, iż sam rozmawiał z prokuratorem Popławskim i słyszał od niego całkowite potwierdzenie wiadomości, podanej w niektórych dziennikach.

Nie mniej sensacyjną był wniosek drugiego z kolei obrońcy adw. Zegilewicza.

o przesłuchanie jako świadka p. Andrzeja Hryniewicza,

archiwariusza sądowego — mówił drugi obrońca. — P. Hryniewicz opowiadał wobec ludzi, zasługujących na wiarę, że po sprwadzeniu akt z Rosji, przeglądał je w jakiejś szopie w celach segregacji i znalazł tam dokumenty, mogące zasadniczo wpłynąć na obrót procesu. Był to raport władz więziennych do sądu śledczego, donoszący, że jeden z koczujących więźniów przyznał się do udziału w zbrodni teresińskiej.

Z innych dokumentów wynikało, że rdy sędzia śledczy zjechał do więzienia, ów przyznający się do winy przestępca już nie żył. Zaczęto wówczas szukać współnika, którego w swem przedśmiertnym wyznaniu wskazał. Odszukano go w więzieniu saratowskim, jednak ten

drugi aresztant nie przyznał się już do winy.

Świadkiem słów p. Hryniewicza był p. Eljasz Żołotnicki, b. sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi.

Prokurator Kamiński wypowiadając się przeciwko wnioskowi obrońcy.

Adwokat Zegilewicz zaproponował przeciw wywołaniu prokuratora, zaznaczając, iż kultura często dostarczą bardzo cennych wiadomości, nie można więc ograniczać się do tego, co wiadome jest z sali sądowej. Nieraz kret w norze — mówi obrońca — więcej wie, niż orzeł na wierzchołku. To jest

zbyt ważna sprawa, by sąd mógł żałować chwili czasu na przesłuchanie podawanych przez nas świadków.

Sąd po krótkiej naradzie zdecydował przyjąć wszystkie żądania obrońcy i powołał w charakterze świadków prof. Popławskiego, p. Hryniewicza i p. Żołotnickiego.

O godz. 8-ej przewodniczący zarządził przerwę do godz. 10-ej dnia dzisiejszego.

Dziś zbadani będą świadkowie pp.: Bispingowa, Druka - Lubbecka, Zakigwiczowie, Kraszewski, b. prokurator Herszelman, na czele Urzędu śledczego Kurna fowski i inni.

Zagrożone arcydzieło architektury Katedrze kolońskiej grozi zawalenie

Jedna z najspanialszych katedr

tum kolońskich grozi zawaleniem.

Zarysowały się silnie kolumny podtrzymujące jedną z bocznych naw.

Rysy pojawiły się już w roku 1914, ale z powodu wypadków wojennych i braku odpowiednich środków pieniężnych nie zajęto się tem.

Obecnie nastąpić musi gruntowna przebudowa kolumn i sklepienia, w przeciwnym bowiem razie katedrze grozi katastrofa.

Po gwałtownej scenie z dziedzicem rządca powiesił się na pasku

W Pruszkowie zdarzył się następujący wypadek.

Zamieszkały w domu nr. 35 przy Aleji 3-go Maja, 25-letni Henryk Miller, rządca, powiesił się w swem mieszkaniu po gwałtownej sprzeczce ze swoim chlebodawcą, właścicielem majątku Niecki w gminie Skorosze.

Desperata odcieto — ale wszelki ratunek okazał się spóźniony.

W sprawie tego ponurego samobójstwa prowadzone jest dochodzenie policyjne.

„Mary Pickford” przy rannej toalecie



„Mary Pickford” nie jest gwiazdą filmową. Jest jednak mimo to twiça — lecz twiça czworonożna — ulubienicą całego zwierzyńca londyńskiego.

Mary” oddaje się z całą pasją, odbywa się w sposób — jak widzimy — zgoła nie skomplikowany: przy pomocy wody i prostelki szczotki. Kosmetyków czworonożna Mary nie uznaje.

Ranna toaleta, której „uroczy

Pościg za groźnym bandytą-dezerterskim

Bezczelny oszust, człowiek o 10 nazwiskach grasuje samochodem po prowincji

W dniu 23 kwietnia r. z. uniknął z więzienia szpitala w Toruniu plutonowy 51 p. p. Aleksander Markowski. Uniknął — i przepadł bez śladu.

na Powiśle, domagając się zwrotu oszukańczego wyłudzonego odcen pieniędzy. Padł strzał rewolwerowy — i zbrodniarz znikł.

Za dezerterskim rozefano listy gończe, ale poszukiwana władz wojskowych nie odniosły skutku.

Dwu oficerów zatrzymało w Częstochowie młodego podporucznika, którego umiudrowanie zdradzało pewne niedokładności.

Tymczasem, w różnych okolicach kraju, w większych miastach, rozpoczęły się debiuty szeregu oszustów, szantażystów i bandytów. W Warszawie, Łodzi, Krakowie, Częstochowie, Katowicach etc. sygnalizowano jakichś osobników, ubranych w mundur wojskowy, nazywających się: Jerzy Dąbrowski, Bronisław Lewandowski, Wawrzyniec Jaworski, Marcewowski, Jagodziński, Jerzy Jackiewicz, Jerzy Ponikowski, Mazurkiewicz, Nałkowski — i t. d.

Ale, sprowadzony do komendy placu, domniemany podporucznik, zdołał zmylić czujność ofiiera dyżurnego — i znikł, jak kamfora.

Okazało się niebawem, że w tym tłumie nazwisk — fikcyjnych! — operował perfidnie i ostrożnie, krwiożerczy, jak ryś, chytry, jak lis — dezerterski Aleksander Markowski, fałsz — Dąbrowski, fałsz — Lewandowski, fałsz — Jaworski... Licz do 10!

Porównano rysopis zbiegła z listami gończemi, rozesłanemi przez żandarmerję warszawską. — Tak, to ten sam!

Zandarmerja warszawska zaczęła łutrzaków następować na piętv, zwłaszcza od niedawna, po zamachu morderczym, ofiarą którego padł (tylko ranny, na szczęście) znany w Warszawie — właściciel sklepów masarskich, p. Weber.

Cywil, należący do zbrodniarzy trójki, ma być młodzieńcem eleganckim i przyzwoitym.

Ranił wówczas — jak o tem pisaliśmy — jakiś bandyta, ubrany w mundur wojskowy — p. Webera właśnie w chwili, kiedy ostatni usiłował go zatrzymać

— Czyżbyśmy mieli dōczekać się powtórzenia krwawo-romantycznej historii bandytów samochodowych, słynnych we Francji nazwami Bunnot'a i Garniera?

Milimy nadzieje, że żandarmerja i policja unieszkodliwią Aleksandra Markowskiego zanim upatrzy sobie nowe ofiary...

Tajemnicze morderstwo na cmentarzu TRUP STUDENTA

z głową rozbitą tępem narzędziem

Donniemana walka dwu rywali, z których jeden postradał życie

Seria tajemniczych morderstw i samobójstw między młodzieżą lwowską powiększyła się o nową zbrodnię dokonaną na cmentarzu lycza-kowskim.

Tym razem ofiarą morderstwa padł student politechniki.

Wstępne dochodzenia ustaliły, iż zamordowany młodzieniec przebywał wieczorem na cmentarzu w towarzystwie kobiety.

Sędzia z nią na ławeczce pod pomnikiem bohatera Ordona.

Rozmowa młodej pary podślu-chała jakiś mężczyzna ukryty za sąsiednim pomnikiem.

Medzy donniemanym rywalem rozpoczęła się walka na śmierć i życie.

Zabity student politechniki ma

twarz i głowę zmasakrowaną tępem narzędziem.

Wydeptany śnieg na drodze i gesty śladu krwi, powyrywane włosy i porozdzielane ubranie wskazują na to, iż przeciwnicy szamotali się w długich zapasach, nim wreszcie jeden z nich wyzionął ducha.

Nazajutrz rankiem zapukała do domku stróża cmentarnego jakaś młoda osoba

w czapce studentki, dopytując się o studenta, który wieczorem udał się na cmentarz i do tej chwili nie wrócił do domu.

W godzinę później przechodzący przez cmentarz robotnik znalazł na drodze

skrwawionego trupa. Potworne morderstwo ostanta dotychczas tajemnicą, która rozwijała niewątpliwie energicznie prowadzone śledztwo.

Kolejka elektryczna w kopalni



Obrzylm rozwój niemieckiego Dłkiel temu udoskonaleniu — niegórnicztwa potasowego wymagające kopalnie soli potasowych, zastąpienia dotychczasowej kolejkiżywianych do fabrykacji nawo-konnej — przez elektryczną. Wyż-zów sztucznych, mogły w roku u-życie lej polega na pośpiechu i zniebitym zwiększyć swa produk-cje niemal w dwójnasób.

ŁYK STRYCHNINY przerwał pasmo udręczeń studentki — kochanki kelnera

W tych dniach odebrała sobie życie wiedenka, studentka uni-wersytetu Erna F.

Do tego rozpaczliwego kroku pociągnął ją niezwykle spłot tragicznych przeżyć.

Erna F. była studentką 1-go kursu filozofji, gdy umarł jej ojciec.

Lakujące wiedzy dziewczę zostało bez środków niezbędnych do dalszych studiów.

Szukała korepetycji lub jakiegos innego godziwego zarobku, a kiedy zawodziła ją wszelkie próby

poszła na utrzymanie do kelnera. Czula do niego wsiret, ale przemagała to wysiłkiem woli, mogła bowiem dalej się uczyć.

Kelner po dwu latach pożycia znalazł sobie inną miłość i wyrzucił studentkę na bruk.

Nieszczęśliwa była w poważnym stanie, od ostatecznych egzaminów oddzielał ją jeszcze okres całego roku, w przystopie więc rozpaczy otruliła się strychniną.

Ameryka dla swych najmłodszych obywateli „Wanienka bezpieczeństwa”



Amerykańska Ameryka w dziedzi-... (text partially obscured)

najtańszej. Zalicza pierwszą wanienki polega na tem, że dziecko w niej utonąć nie może. Dlaczego — nie wiemy. Ale tak twierdzi wynalazca, a ludziska wierzą przeciw wynalazcom amerykańskim, zwłaszcza sprytnie się reklamującym.

— Chciałbym się powiesić, ale nie wiem gdzie? — Służę Panu, mam wolny lokal

W Rydze policja natrafiła na oryginalną instytucję. Mędzy właścicielem zakładu, a klientami toczył się mniej więcej taki dialog:

Właściciel: Czem mogę, służę?

Gość: Chciałbym popoćnić samobójstwo...

Właściciel: Ależ z całą przyjemnością. Szanownemu Panu mogę dać do wyboru doskonały rewolwer, mocny a wygodny sznur, brzytwę, wszelkie gatunki truskizny, wagon z ciepłą wodą i instrument do przecięcia żył, wreszcie okno na 6 piętrze. Cena według taksy, zależnie od wyboru...

Pomysłowy ten jegomość, wychodząc z założenia, że życie nie płynie po różach ułatwiał zastrępnem wynagrodzeniem ciepiące ludzkości rozpłynięcie się w Nirwanie. Przecież i tak nie w naturze nie ginie. Policja ryska jednak nie po

Pierwszy zwiastun wiosny



Tego fasonu kapelusze każe nosić naszym modniom moda w nadchodzącym sezonie wiosennym. Mado chyba praktyczny, ale czyż uwaga zważa na taka drubnostki!

Hangar na dachu

W Londynie bardzo często spotyka się samoloty, ulokowane na dachach garażów.



W ten prosty sposób unikają angielscy piloci budowania hangarów, zajmujących dużo przestrzeni.

Kącik humoru

— Wiesz, najlepiej to ci się udał ten stóg siano. — Eee... To siano ale jest jeszcze ta-... (text partially obscured)

Napewno zdają — Kochana żoneczko, kupiłem dwa... (text partially obscured)

Preliminarz budżetowy m. Białegostoku na r. 1926.

W numerze dzisiejszym dajemy zakończoną ciekawą uwagę przesyłaną przez p. Szymańskiego, na temat budżetu miejskiego na r. 1926.

Jeżeli dalej porównamy preliminarz budżetowy r.b. z budżetem za rok 1925 musimy skonstatować, iż możliwe oszczędności w kierunku zredukowania ciężej daninowych szczególnie w podatkach samolstnych zostały dokonane, zmniejszenie zaś wpływów zostało powiększone w budżecie wydatków nie kosztem zmniejszenia preliminarzowych sum na instytucje kulturalno-oświatowe, opieki społecznej i zdrowia publicznego, które to sumy są większe, niż uchwalone w budżecie roku 1925 a kosztem innych pozycji preliminarza budżetowego wydatków.

W Białymstoku zł. 1.514.346 co na 1 mieszkańca wynosi zł. 15,60
Grodnie . . . 1.079.794 . . . 26,60
Łomża . . . 449.189 . . . 18,—

Co zaś do kosztów administracji ogólnej, to są one następujące:

W Białymstoku zł. 365.067 co stanowi 18,5 proc. budżetu administr.
Grodnie . . . 396.779 . . . 24,3
Łomża . . . 149.709 . . . 32,4

A więc Białystok najmniej obciąża obywatela daninami i ma najsłabszą administrację.

Dalsze porównania poszczególnych pozycji dalyby nam szereg spostrzeżeń, lecz je z łatwością wysnuje każdy odrobnie interesujący się sprawami gospodarki komunalnej.

Przeznaczając do budżetu nadzwyczajnego, suma wydatków którego wynosi ogółem zł. 540 tys., trzeba zaznaczyć iż przeszło połowa tej sumy bo zł. 303 tys. przeznaczona są na spłatę pożyczki inwestycyjnej, udzielonej w roku 1925 przez Ministerstwo Skarbu z zastrzeżeniem, iż zostanie ona skonwertowana na długoterminową. Ponieważ Ministerstwo Skarbu zmieniło bez porozumienia się z Magistratem warunki spłaty i zażądało zwrotu pożyczki przed końcem ubiegłego roku, traktując ją jako krótkoterminową, miasto znalazło się w nader trudnym położeniu i nie mogło wykonać żądania Ministerstwa Skarbu, skutkiem czego zostały zaskwestrowane na polecenie Ministerstwa Skarbu należne miastu wpływy z tytułu dodatków komunalnych i w ten sposób spleciono w roku ubiegłym zł. 47.000. Dalsze wydatki obejmują już inwestycje, lecz tylko te, które były rozpoczęte w roku ubiegłym i które konieczne muszą być wykończone, wstrzymanie bowiem wykończenia tych robót naraziłoby miasto na bardzo dotkliwą stratę.

Co się tyczy pokrycia wydatków budżetu nadzwyczajnego, to Magistrat liczy na 50 proc subydjum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wykończenie budowy szkoły powszechnej przy ulicy Gdańskiej, w sumie zł. 97.500 oraz wobec wytworzonej nader ciężkiej sytuacji finansowej z jednej strony przez panujący kryzys gospodarczy z drugiej zaś zmianą przez Ministerstwo Skarbu warunków spłaty udzielonej pożyczki w sumie zł. 442.500 — o nadwyżce bowiem wpływów budżetu administracyjnego w obecnych ciężkich warunkach, nie może być mowy.

Nie zwalając jednak na to, iż budżet nadzwyczajny na rok 1926 został zredukowany do minimum, miasto winno po-

Zestawienie preliminarzy budżetowych miast wydzielonych Województwa Białostockiego również napawa nas otuchą, iż gospodarka komunalna naszego miasta zajmuje niepoślednie miejsce pod względem troski o możliwość najmniejszego obciążenia poszczególnego obywatela daninami komunalnymi. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę ilość mieszkańców każdego z tych miast, a obecnie miasta te liczą:

Białystok 90.000 mieszkańców
Grodnie 40.500
Łomża 24.500

oraz obciążenie podatkowe, przewidziane preliminarzami i kosztami administracji, to okaże się iż ogólna suma świadczeń podatkowych wynosi

Wystawa Higijencyjna T-wa Oze zostanie dziś otwarta o g. 7 wiecz. w lokalu wystawy przy ul. Giełdowej Nr 1 z frontu na I piętrze.

Klub Szachowy otwiera swoje podwoje w nowym lokalu przy

Rejestracja przedsiębiorstw

Trzecia kategoria przedsiębiorstw podlega jej również.

Ponieważ wielu kupców posiadających świadectwa przemysłowe trzeciej kategorii nie rejestrowało się w Sądzie (Wydział Handlowy), wyjaśniamy, że

wszelkie przedsiębiorstwa, a więc i trzeciej kategorii muszą być zarejestrowane w Sądzie Okręgowym.

Tajemnica mogiły w lesie wykryta.

Przed kilku dniami podaliśmy notatkę o odnalezieniu w lesie dołdżkim zwłok świeżo porożonego noworodka. Jak ustalono obecnie znalezione w lesie w pobliżu Zielonej, zwłoki noworodka, zostały zakopane

P. Wojewoda czuwa nad działalnością kuchen dla najbiedniejszych.

Pan Wojewoda, inż. Rembowski w towarzystwie wice-wojewody p. Karasińskiego (onegdaj przybył do kuchen komitetu dla

najbiedniejszych celem sprawdzenia ich działalności. Goście obecni byli również przy wydawaniu obiadów.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białymstoku komunikuje.

Poszukując od najbliższego poniedziałku tj. od dnia 18 lutego r. b. bezrobotni winni zgłaszać się do kontrolni ul. Lipowa 45 według nowego porządku, a mianowicie:

niezwiska na litery ABCD w poniedziałki, EFGHIJ we wtorki, KLL we środy, MNOP we czwartki, RS w piątki TVUWYZ w soboty.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Wystawa Higijencyjna T-wa Oze zostanie dziś otwarta o g. 7 wiecz. w lokalu wystawy przy ul. Giełdowej Nr 1 z frontu na I piętrze.

ul. Warszawskiej 19 w dn. 12 b. m.

Klub Szachowy otwiera swoje podwoje w nowym lokalu przy

Sekcja propagandowa T-wa Przeciwożrocznego w dniu wczorajszym odbyła zebranie organizacyjne.

Rejestracja przedsiębiorstw

Trzecia kategoria przedsiębiorstw podlega jej również. Ponieważ wielu kupców posiadających świadectwa przemysłowe trzeciej kategorii nie rejestrowało się w Sądzie (Wydział Handlowy), wyjaśniamy, że

Tajemnica mogiły w lesie wykryta.

Przed kilku dniami podaliśmy notatkę o odnalezieniu w lesie dołdżkim zwłok świeżo porożonego noworodka. Jak ustalono obecnie znalezione w lesie w pobliżu Zielonej, zwłoki noworodka, zostały zakopane

przez Dakowicza Andrzeja, mieszk. wsi Oimonty, gm. Dojlidy. Dziecko powiła żona wym. już nieżywe. Dakowicza zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Echo wieczoru.

W niedzielę ubiegłą odbyło się przedstawienie w „Ognisku Kolejowym” urządzone przez szkołę im. St. Konarskiego. Zaznaczyć wypada, że komedyjka (Krzywdą nagrodzona), jak balet i obrazy ilustrowane muzyką i śpiewem wypadły nader dobrze i interesująco. Siła była przepiękna publicznością, która darzyła młodocianych wykonawców oklaskami. Taniec kwiatów z motylem na czele wypadł pięknie i malowniczo. Wogóle zaznaczyć trzeba, że

szkoła dała do wyrobienia młodzieży smaku i zamiłowanie do piękna. Każdy szczegół był opracowany należycie i przynosił chlubną naukę i sztukę tej szkoły. Chór wykonał pieśń Moniuszki nader udatnie. Do śpiewu skomponowała jak zwykle ofiarna p. Zofja Stermińska. Słyszeliśmy, że grono osób prosiło Zarząd szkoły o powtórzenie przedstawienia we wtorek 16 b. m. na dochód dla najbiedniejszych. **Malicki.**

Dobre majątki na sprzedaż!

Gospodarstwo 54 morgi! Ziemia I. kl. zabudowanie pod dachówką w tem 4 morgi łąki trzy razy koźnej. Ziemi pod pszenicę 40 morg. reszta pod ziemniaki i inne nasiona. Inwentarz żywy 2 konie, 7 sztuk bydła świnie i drób, oraz wszelkie kompletne maszyny rolnicze. Od miasta 2 km. Majątek jest włościński i bez długu. Cena 9.500 zł.

Gospodarstwo 20 morgi! Ziemia pszenna w tem 3 morgi łąki, zabudowanie pod cynkową blachą, ogród owocowy, 3 sztuki grubego bydła, jedna jałowka oraz świnie i drób. Maszyny rolnicze kompletne. Majątek leży na przedmieściu w powiatowym mieście jest włościński i bez długu. Cena 4.500 zł.

Gospodarstwo 14 morgi! Ziemia I. kl. zabudowanie murowane pod dachówką w tem 2 morgi łąki inwentarz żywy jeden koń, 2 sztuki bydła, świnie i drób. Majątek włościński bez długu leży w powiatowym mieście. Cena 3.700 zł.

UWAGA! Wybierający, wyjeżdżając za kupnem, winien zabrać ze sobą całą gotówkę lub zadatek do 2-ch tys. zł. na zapewnienie kupna. Mając wielkie znajomości z gospodarzami, możemy stawić wiele innych majątków do wyboru. Firma nasza jest zarejestrowana sądowo i odpowiada swoim majątkiem. Prosimy zatem z pełnym zaufaniem zgłaszać się do nas wprost. Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy. **Wielkopolska Centrala Węglowa WRZESNIA (Pozn.) ul. Miłostawka Nr 7. Hotel Warszawski**

Krem Miaflor

Uodlatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ Fabryka perfum i kosmetyków.

Bez pośredników

Wprost z kopalni **WĘGIEL**
Najlepszy gatunek Wysoko koloryczny! Ceny konkurencyjne! Dogodne warunki!
Wysła Kopalnia „Nicha” w Dąbrowie górniczej 155

OGŁOSZENIE. 156

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I. rew. miasta Białegostoku, Julian Powojewski, zamieszkały przy ulicy Staro-Bojarskiej w domu Nr 10, ogłasza, że w dniu 19 lutego 1926 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza pod Nr 5 w garażu Sp. Aut. „Express” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: warsztatu ślusarskiego z 2-ma śrubst. 2 bormaszyn, części do autobusów i t. o., należących do fir. „Express” ocenionych na 678 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.
Białystok, 9 lutego 1926 r.

II BACZNOŚĆ II

Chcesz mieć powodzenie — nieucz się tańczyć! Wykorzystaj czas wolny od zajęć i udeł się dziś jeszcze do **M. SOKOŁOWSKIEGO** NAUCZYCIELA TAŃCÓW przy ul. Lipowej Nr 38. a z pewnością, bez względu na uzdolnienie w krótkim czasie będziesz umiał prawidłowo i dobrze tańczyć. Informacji udziela się w ciągu całego dnia. 1198

Dr. W. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.
Białystok, ul. Miłostawka Nr 8.

Sensacja nad sensacją!

BESTJE 3 RAJSKIEJ WYSPY
Wielki sensacyjny kinodramat 12 aktów
Helena Szodwilk KOBIECY BOIE POŁO w roli głównej
O godzinie 12, 2 i 4—ej w sobotę i niedzielę w kinie **APOLLO**

Stenografii uczą wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy. Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 97

zginiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Kobylnickie na imię Anny Wierenczuk zam. przy ul. Szpitalnej Nr 20 (53)
zginiono książkę wojskową, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Ralskiego (rocz. 1901) zam. we wsi Długolecze pow. Białostockiego gm. Krynno 150
zginiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Mieczysława Siedleckiego zam. przy ul. Ogrodowej Nr 7. 151

APOLLO

Początek: 7, 8, 9 i 10, 11
DZIŚ WIELKA PREMERA DZIŚ

GAŁGANIARZ PARYSKI

(ZBRODNIA NAD SEKWANĄ)
Wzruszający dramat życiowy w 8-miu aktach z prologiem
Tragedja pięknej biednej dziewczyny, oskarżonej o dzieciobójstwo przez mściwych arystokratów paryskich
NOWE ŻYCIE PARYŻA W CZASIE KARNAWAŁOWEGO SZALEŃ!
W roli „ojczulka Jana” genialny **MISTRZ EKRANU**

MIKOŁAJ KOLIN

W roli biednej szwaczki paryskiej pełna czaru i uroku
HELENA DARLŹ
Początek przedawców o g. 7, 8, 9 i 10, 11. Ceny od 1 złotego

„Pol-Auto”

Warsztaty precyzyjne samochodowe
ul. Jurowiecka 31, tel. 256.
Remont samochodów i garażowanie.

„MODERN” Dziś

po raz ostatni
Arcydzieło polskiej wytwórni „FORBERT” w Warszawie
JEDEN z 36-ciu (DAME WOWNIK)
Dramat w 10 ciału aktach osnuty na tle legendy żydowskiej
W rolach głównych:
znakomiti artyści warszawscy
Irma Gren — I, Turkow Klara Segatowicz
Ceny miejsc dla wszystkich od 50 groszy
Początek: 7, 8, 45 i 10, 15

Dr. Leon KRYŃSKI

Chor. weneryczne, skórne i mocznicowe
Lezione promieniami lampy kwarcowej
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—5-7.
Białystok, ul. Lipowa 38.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne i skórne i mocznicowe
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8 popoł.
Białystok, ul. Miłostawka 11. (ul. Niemiecka.)

Pomoc żywnościowa i węglowa dla bezrobotnych.

Jak nas informują, Magistrat przystępuje do dalszej realizacji akcji pomocy żywnościowej i węglowej dla bezrobotnych. Udaje związku z tą sprawą dziś udać się do Warszawy prezydent miasta p. Szymański celem

uzyskanie pożyczki w Ministerstwie Skarbu na prowadzenie tej akcji. Ze względu na przychylną opinię i interwencję Urzędu Wojewódzkiego są widoki na uzyskanie tej pożyczki.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowe z dostarczeniem do domu — zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — zł. 5 — zagraniczna zł. 8
CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — zł. — gr. 16, drobne za wyjątki — gr. 12
ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Pracy, Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłoty